

POSTANOWIENIE Z DNIA 3 LUTEGO 2004 R.

II KK 168/03

Zażalenie na postanowienie Sądu Najwyższego wydane na podstawie art. 538 § 2 k.p.k., jest niedopuszczalne z mocy ustawy.

*Przewodniczący: sędzia SN A. Siuchniński.*

*Sędziowie SN: E. Strużyna, R. Sądej (sprawozdawca).*

*Prokurator Prokuratury Krajowej: W. Smardzewski,*

Sąd Najwyższy na posiedzeniu w dniu 3 lutego 2004 r., po rozpoznaniu w sprawie Krzysztofa S. i Rafała Ś., oskarżonych o przestępstwa określone w art. 46 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii i innych, zażaleń obrońców obu oskarżonych oraz oskarżonego Rafała Ś. na postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 stycznia 2004 r. o zastosowaniu tymczasowego aresztowania, na podstawie art. 518 k.p.k. w zw. z art. 430 § 1 k.p.k.

p o s t a n o w i ł zażalenia pozostawić bez rozpoznania.

U Z A S A D N I E N I E

Sąd Najwyższy, wyrokiem z dnia 21 stycznia 2004 r., uchylił zaskarżony kasacjami obrońców oskarżonych wyrok Sądu Okręgowego w W. oraz utrzymany nim w mocy wyrok Sądu Rejonowego w W. i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji. Po wydaniu tego wyroku, na podstawie art. 538 § 2 k.p.k. Sąd Najwyższy zastoso-

wał wobec oskarżonych Krzysztofa S. i Rafała Ś. tymczasowe aresztowanie.

Postanowienie to zaskarżyli zażaleniami obrońcy obu oskarżonych oraz Rafał Ś. Wprawdzie Rafał Ś. oraz obrońca Krzysztofa S. pisma procesowe nazwali „wnioskami” o uchylenie bądź zmianę tymczasowego aresztowania, ale postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2004 r., zgodnie z treścią art. 118 § 1 k.p.k., wnioski te zostały ocenione jako zażalenia i wraz z zażaleniem obrońcy Rafała S. skierowano je na posiedzenie, w celu „rozważenia dopuszczalności zażaleń na postanowienie Sądu Najwyższego”.

Zagadnienie to musi zostać rozstrzygnięte w pierwszym rzędzie, jako że – co oczywiste – poprzedza ono merytoryczną kontrolę zasadności zażaleń.

Poglądy prezentowane w tej kwestii nie są jednolite. Za dopuszczalnością zaskarżalności postanowień o zastosowaniu środków zapobiegawczych wydawanych przez Sąd Najwyższy w postępowaniu kasacyjnym opowiedzieli się: S. Zabłocki w: *Postępowanie odwoławcze w kodeksie postępowania karnego po nowelizacji. Komentarz praktyczny* (Warszawa 2003, s. 39-42), także w: *Kodeks Postępowania Karnego. Komentarz*, pod redakcją Z. Gostyńskiego (Warszawa 1998, tom II, s. 414-416); T. Grzegorzczak w: *Kodeks Postępowania Karnego. Komentarz*, (Kraków 2003, s. 1092) oraz R. A. Stefański, m.in. w publikacji *Zaskarżalność postanowień w przedmiocie środka zapobiegawczego*, zamieszczonej w *Księdze pamiątkowej ku czci prof. Zbigniewa Dody* (Kraków 2000, s. 472-474).

Zdaniem tych autorów podstawę prawną zażaleń na takie postanowienia stanowi przepis art. 426 § 3 k.p.k., stosowany w postępowaniu kasacyjnym na podstawie art. 518 k.p.k., za czym przemawiają: 1) wykładnia językowa treści art. 426 § 2 i § 3 k.p.k. w powiązaniu z regulacją przewidzianą w art. 518 k.p.k.; 2) argument *a rubrica* wynikający z konstrukcji art.

426 § 3 k.p.k., wskazujący na to, że odnosi się do całej treści paragrafu go poprzedzającego; 3) treść art. 430 § 2 *in fine* k.p.k., który byłby przepisem zbędnym, gdyby przyjmować, że regulacja przewidziana w paragrafie 3 art. 426 k.p.k. nie dotyczy zawartego w paragrafie poprzedzającym zwrotu „od orzeczeń wydawanych przez Sąd Najwyższy”, a jedynie zwrotu „od innych orzeczeń sądu odwoławczego”.

Przeciwko stosowaniu w postępowaniu kasacyjnym art. 426 § 3 k.p.k. opowiedzieli się autorzy Kodeksu Postępowania Karnego. Komentarz, pod redakcją P. Hofmańskiego (Warszawa 2004, tom II, s. 552). Podkreślono w nim, że skoro w § 2 art. 426 k.p.k. rozróżnione zostały „inne orzeczenia sądu odwoławczego” od „orzeczeń wydanych przez Sąd Najwyższy”, a § 3 tego artykułu mówi jedynie o zaskarżalności określonych postanowień „wydanych w toku postępowania odwoławczego”, to ten ostatni dotyczy wyłącznie postanowień wydawanych przez sądy okręgowe bądź apelacyjne w toku postępowań odwoławczych, a nie przez Sąd Najwyższy w toku postępowania kasacyjnego. Argumentowali, że postępowanie kasacyjne nie jest „postępowaniem odwoławczym”, a rozróżnienie dwóch kategorii orzeczeń w § 2 art. 426 k.p.k. nie pozwala na przyjęcie, iż poprzez art. 518 k.p.k. w postępowaniu kasacyjnym znajduje odpowiednie zastosowanie art. 426 § 3 k.p.k.

Zarysowane powyżej rozbieżności poglądów co do stosowania w postępowaniu kasacyjnym regulacji przewidzianej w art. 426 § 3 k.p.k., poprzez unormowanie zawarte w art. 518 k.p.k., dają pełne podstawy do uznania, że słusznie S. Zabłocki treść art. 426 § 2 k.p.k. określił jako „pułapkę interpretacyjną”. Warto zwrócić uwagę, że autorzy obu przedstawionych powyżej odmiennych stanowisk, przede wszystkim odwoływali się do wykładni językowej, która jednak, poprzez położenie akcentów na inne ustawowe zwroty, prowadziła ich do wniosków diametralnie różnych.

Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę uznał, że zażalenie na postanowienie Sądu Najwyższego wydane na podstawie art. 538 § 2 k.p.k. jest niedopuszczalne z mocy ustawy, konsekwencją czego było pozostawienie bez rozpoznania wniesionych zażaleń.

Zajmując takie stanowisko Sąd Najwyższy opowiedział się za drugim z przedstawionych wyżej poglądów. Argumentację odwołującą się do zapisu w art. 426 § 3 k.p.k., że przepis ten mówi jedynie o postanowieniach wydanych „w toku postępowania odwoławczego”, należy uzupełnić o jeszcze jeden element: wszak paragraf ten mówi nie tylko o postanowieniach wydanych „w toku postępowania odwoławczego”, ale *in fine* powołuje wyłącznie „inny równorzędny skład sądu odwoławczego”, choć w paragrafie poprzedzającym wyraźnie rozróżnia „orzeczenia sądu odwoławczego” od „orzeczeń wydanych przez Sąd Najwyższy”. Konsekwentny zatem ustawodawca, gdyby zamierzał zakresem normowania wskazanym w art. 426 § 3 k.p.k. objąć także postanowienia wydawane przez Sąd Najwyższy w postępowaniu kasacyjnym, powinien i ten Sąd wskazać jako adresata normy kompetencyjnej.

Rozważając przedmiotowe zagadnienie konieczne jest również odwołanie się do wykładni teleologicznej, poddając analizie istotę instytucji i ich funkcji zarówno w odniesieniu do uregulowania zawartego w art. 426 § 2 i 3 k.p.k., jak i w art. 538 § 2 k.p.k. (a tym samym także w art. 532 § 2 i art. 533 k.p.k.).

Przepis art. 518 k.p.k. nakazuje w postępowaniu kasacyjnym odpowiednio stosować przepisy Działu IX (w nim mieści się także art. 426), jeśli przepisy Rozdziału 55 („Kasacja”) nie stanowią inaczej. Rozdział 55, poza art. 539 k.p.k. statuującym niedopuszczalność kasacji od orzeczenia Sądu Najwyższego zapadłego w następstwie rozpoznania kasacji, nie zawiera przepisów regulujących zaskarżalność orzeczeń wydawanych przez Sąd Najwyższy w toku postępowania kasacyjnego. W tej sytuacji *prima facie*

można by uznać, że poprzez art. 518 k.p.k. powinien znaleźć zastosowanie art. 426 § 3 k.p.k., skoro w określony sposób reguluje on zaskarżalność wymienionych w nim postanowień. Tym niemniej art. 518 k.p.k. mówi o stosowaniu „odpowiednio” przepisów Działu IX, a więc takim ich stosowaniu, kiedy przewidziane w nim regulacje są spójne z istotą i funkcją postępowania kasacyjnego. Kryterium takiego nie spełnia regulacja przewidziana w art. 426 § 3 k.p.k. Przepis ten przewiduje „wewnętrzną” („do innego równorzędnego składu sądu odwoławczego”) zaskarżalność trzech kategorii postanowień: 1) o przeprowadzeniu obserwacji w zakładzie leczniczym, 2) o zastosowaniu środka zapobiegawczego, 3) o nałożeniu kary porządkowej. Sąd Najwyższy w ramach postępowania kasacyjnego nie prowadzi postępowania dowodowego (wyjątek to ograniczone czynności dowodowe zmierzające do weryfikacji zarzutu kasacji – por. OSNKW 1997 r. z.7-8, poz. 69). W tej sytuacji pierwsza z powyższych kategorii (postanowienia o przeprowadzeniu obserwacji) w ogóle w tym postępowaniu nie występuje. W istocie nie występuje też kategoria trzecia (postanowienia o nałożeniu kary porządkowej) jako, że i ona immanentnie łączy się z prowadzeniem postępowania dowodowego. W postępowaniu kasacyjnym występuje oczywiście kategoria trzecia (zastosowanie środków zapobiegawczych), ale i ona znajduje odrębne unormowania w art. art. 532 § 2, 533 i 538 § 2 k.p.k., a nie odwołuje się do przepisów ogólnych, jak to ma miejsce w toku postępowań odwoławczych. Zatem rodzaj postanowień wymienionych w paragrafie 3 art. 426 k.p.k., i jednolity sposób jego skonstruowania, prowadzi do wniosku, iż jako całość może on funkcjonować jedynie w ramach postępowań odwoławczych, ale nie w ramach postępowania kasacyjnego.

Z punktu widzenia ustrojowego usytuowania postępowania kasacyjnego wyłącznie w Sądzie Najwyższym (możliwość przewidziana w art. 11 p.w. k.p.k., dla założeń ustrojowych nie może mieć znaczenia) i istoty tego postępowania, trudno znaleźć argumenty przemawiające za celowością

funkcjonowania w jego toku „wewnętrznego” postępowania odwoławczego i to wyłącznie w odniesieniu do postanowień o zastosowaniu któregośkolwiek ze środków zapobiegawczych, gdyż bezspornie żadne inne orzeczenia zaskarżeniu nie podlegają. Akceptacja takiego stanu rzeczy, na co zasadnie zwracał już uwagę S. Zabłocki, w poważny sposób kolidowałaby z rozwiązaniami przewidzianymi w rozdziale 56 Kodeksu postępowania karnego, regulującym instytucję wznowienia postępowania. W ramach bowiem tego postępowania, kiedy prowadzi je Sąd Najwyższy (art. 544 § 2 k.p.k.), ma on również możliwość stosowania środków zapobiegawczych (art. 545 § 1 w zw. z art. 532 § 2 bądź w zw. z art. 538 § 2 k.p.k.), ale już żadne przepisy możliwości zaskarżenia takich orzeczeń nie przewidują. W Rozdziale 56 ustawodawca wręcz podkreślał niezaskarżalność orzeczeń wydawanych przez Sąd Najwyższy – art. 547 § 1 i § 4 k.p.k., w tym ostatnim paragrafie wyraźnie różnicując je od wszystkich pozostałych.

Porównanie zatem regulacji przewidzianych w obu rozdziałach Działu XI Kodeksu postępowania karnego („Kasacja” i „Wznowienie postępowania”) w płaszczyźnie stwarzania równych gwarancji procesowych dla osób skazanych, również skłania do wniosku, że przewidziana w art. 426 § 3 k.p.k. możliwość złożenia zażalenia na postanowienie o zastosowaniu środka zapobiegawczego nie obejmuje swym działaniem postępowania kasacyjnego, a jedynie „zwykłe postępowania odwoławcze.

Przeciwko takiemu stanowisku nie przemawia argument wskazujący, że art. 430 § 2 *in fine* k.p.k., który byłby przepisem zbędnym, gdyby już z art. 426 § 2 k.p.k. wynikało, iż od żadnych orzeczeń Sądu Najwyższego nie przysługuje środek odwoławczy. Niejednokrotnie przecież ustawodawca posługuje się powtórzeniami, co wynika bądź z niedoskonałości techniki legislacyjnej czy z ęci podkreślenia jednoznaczności konkretnego rozwiązania. Nadto są sytuacje – np. art. 547 § 3 k.p.k. czy art. 655 § 1 pkt 1 k.p.k. – że Sąd Najwyższy orzeka *stricte* jako sąd odwoławczy, a wówczas

zaskarżalność wydawanych przezeń orzeczeń określonych w art. 426 § 3 k.p.k. może być oceniana w inny sposób niż wydawanych w toku postępowania kasacyjnego, wyłącznie do którego odnosi się niniejsze orzeczenie.